

Tekst niniejszy może być wyłącznie wstępnym rozpoznanem¹ problematyki stylistycznej konkretnego przekładu, czyli dzieła Gabriela Tobora, opublikowanego w roku 2023.²

Poruszymy tu kilka zagadnień redakcyjnych, filologicznych, translatorycznych i oczywiście stylistycznych, nie pomijając aspektu społecznego i religijnego w analizie tekstu i jego potencjalnego funkcjonowania.

Przekładom biblijnym stawia się wysokie wymagania ze względu na religijną, ale także poświadczaną przez tradycję filologiczną i humanistyczną tradycję uznawania wielu fragmentów biblijnych za literaturę wysokiej próby. Sprzeciwiają się temu współczesne prądy redukcjonistyczne, obecne w kulturze masowej, a legitymizowane przez prominentnych autorów włączanych w kanon »nowego ateizmu« i obecne w publicystyce oraz myśli politycznej postponowanie wartości tekstów biblijnych łączone z odmawianiem kościołom chrześcijańskim szczególnej roli depozytariuszy wartości i nauczania moralnego, w ślad za tym także szerzej kultury. Aby niniejsza skrótowa diagnoza nie była gołosłowna i aby przedstawiane tu refleksje nie były pozbawioną współczesnego kontekstu kulturowego ucieczką do estetyczno-naukowej nomen omen wieży z kości słoniowej, jak np. słowa Doroty Rabczewskiej (pseudonim artystyczny: Doda).³ Jest to zmiana paradygmatu i dominującego dyskursu, gdzie dotychczas za niekontrowersyjne uchodzić mogły raczej oceny następujące:

»[...] dzieła, które tworzy Izrael, sięgają niekiedy szczytu literatury mądrościowej. O ile Księga Przysłów jest przede wszystkim zbiorem złotych myśli, to Księgę Hioba należałoby nazwać arcydziełem, a Księgę Eklezjastesa (Kohelet) – dziełem godnym namysłu każdego intelektualisty.«⁴

Mamy do czynienia z translacją w dwóch znaczeniach – między dwoma pokrewnymi systemami językowymi czy też językowo-kulturowymi.⁵ Nie można

¹ Podczas konferencji w Pradze (*Biblia na obszarze zachodniosłowiańskim: przekład, język, styl*, 30. 6. – 1. 7. 2023) dysponowałem pierwotną wersją translacji Gabriela Tobora oraz fragmentami roboczej wersji zredagowanej i noty edytorskiej przygotowanej przez Henryka Jaroszewicza. Obu Panom składam podziękowanie za tę pomoc, bez której referat nie miałby racji bytu.

² *Mądrościowe księgi Starego Testamentu po słōnsku*, podług Biblije Ks. Jakuba Wujka przełożył Gabriel TOBOR, Radzionków 2023.

³ Doda mówiąc o *Biblii*, stwierdziła, że »bardziej wierzy w dinozaury niż w Biblię«, bo – jej zdaniem – »ciężko wierzyć w coś, co spisał jakiś napruty winem i palący jakieś ziola«. Dopytwana, o kim mówi, dodała: »O tych wszystkich gościach, którzy spisali te wszystkie niesamowite historie.« Por. *Doda o autorach Biblii: napruci winem i palący jakieś ziola; będzie śledztwo*, in: *gazetaprawna.pl*, 30. 10. 2009, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/366292.doda-o-autorach-biblii-napruci-winem-i-palacy-jakies-ziola-będzie-sledztwo.html>.

⁴ *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. Janusz FRANKOWSKI, Warszawa 2000, s. 931.

⁵ Górnośląska »pietas« wymaga nowego opisu historycznego; co z niej jest »proprium Silesiacum«, a które elementy

Artur CZESAK

Katedra Przekładoznawstwa & Wydział Polonistyki,
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
Biblioteka Kraków
ORCID: 0000-0002-0500-4225

Stylistyka górnośląskich tłumaczeń ksiąg mądrościowych Starego Testamentu

Stylistics of Upper Silesian translations of Old Testament wisdom books

In 2023, Gabriel Tobor released an Upper Silesian translation of seven wisdom books from the Old Testament. The translator selected the Polish translation of the Bible by the Jesuit Jakub Wujek (1599) as both the source text and the stylistic benchmark. Infused with a regional touch reflecting the northern part of Upper Silesia, Tobor's text underwent editing to align the spelling with the currently prevalent Upper Silesian orthographic norm, established by Henryk Jaroszewicz in 2022. Fragments from *Ecclesiastes* and the *Song of Solomon* were scrutinized and compared with previously published translation attempts by Edward Dornia and Marek Szoltysek, who hail from the southern regions of Upper Silesia.

Key words: Polish/Silesian Bible translations; Book of Wisdom; biblical style; stylistics; Tobor, Gabriel
Number of characters / words: 23 179 / 3 153
Secondary language(s): (Upper) Silesian

postulować »metodologicznej czystości«, która miałaby polegać na rozpatrywaniu wyłącznie w kontekście śląskim. W śląskim krajobrazie językowym od roku 1000 była obecna kościelna i literacka polszczyzna, cokolwiek można było nią wówczas nazwać, zapewne z elementami regionalnymi. Jej znajomość jest faktem, a samo funkcjonowanie języka i tekstów śląskich, w tym biblijnych,⁶ nosi cechy kolateralności. Cechami »regionalnych języków kolateralnych« są w ujęciu Tomasza Wicherkiewicza: endogenność i autochtoniczność, terytorialność, »bliska odległość językowa i niedalekie pokrewieństwo językowe z dominującym językiem większości, najczęściej tytułarnym językiem *nation-état*, funkcjonującym jako *Dachsprache*; wspólna w pewnych etapach historia rozwoju (równoległego, skąd »kolateralność«); »postrzeganie go jako wiejskiego, niewykształconego, *patois*, mieszanego, »zepsutego«, »skorodowanego«; »nierzadko bogaty dorobek piśmienniczy«; »standaryzacja, kodyfikacja i normalizacja na etapie *in statu (re) nascendi*«; »funkcjonowanie w postaci kontynualnych zespołów dialektów [...] stanowiących odniesienie tożsamości (sub)regionalnych i często konkurencyjnych z socjolingwistycznej i glottopolitycznej perspektywy wobec upowszechnianej normy literackiej«; »powszechna dyglosja z dominującą *Dachsprache*«; dyskusje o statusie narodowym, nieraz »podwójnym« i in.; »silne poczucie tożsamości regionalnej«.⁷

Spróbujemy więc sformułować kilka tez ogólnych oraz przyjrzeć się kilku fragmentom spośród składających się na zbiór ksiąg sapiencjalnych (dydaktycznych, mądrościowych, ale także poetyckich, której to nazwy stylistycznie, a nie semantycznie charakteryzującej, używa się w języku angielskim). Są to: *Ksiynga Hioba*, *Ksiynga Psalmów*, *Ksiynga⁸ Przipowieści inaczej Ksiynga Przislów*, *Ksiynga Kobeleta inaczej Eklezjastes*, *Pieśń nad Pieśniami*, *Ksiynga Mōndrości*, *Mōndrości Syrachy inaczej Eklezjastyk*.

Odwołanie się do *Biblii* w przekładzie Jakuba Wujka czy też jej późniejszych redakcji, funkcjonujących w liturgii, kaznodziejstwie, piśmiennictwie religijnym oraz w literaturze i pamięci »ogólnopolskiej«, w obecnej sytuacji nie »polonizuje« zanadto przekładu na planie funkcjonalnym. Funkcja separująca jest realizowana z tego właśnie powodu, że styl biblijny, właściwe mu leksyka i składnia w ciągu minionego półwiecza w polszczyźnie radykalnie zmniejszyły zasięg występowania. Z powodu wprowadzenia do kolejnych wydań *Biblii Tysiąclecia* do liturgii, nauczania i piśmiennictwa katolickiego, deklaratywnie i faktycznie różniącego się stylistycznie od utrwalonego w ciągu niemal czterech stuleci tradycyjny styl biblijny bardziej jest znany uczniom licealnych klas humanistycznych (a więc stosunkowo wąskiemu gronu użytkowników etnolektu śląskiego i polskiego języka ogólnego), a i to w większym stopniu z tekstów będących stylizacjami, jak *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza, niż samych fragmentów biblijnych. Co więcej, nowe przekłady świadomie odchodzą od fraz osiadłych w polskiej »tekstosferze«. Dobitnie to ilustruje fraza »ulotne, jakże ulotne«⁹ wobec obecnego w przekładach biblijnych od 1522 roku »marność nad marnościami«.

Pierwotnym kodem docelowym omawianego przekładu była gwara »północnej części Górnego Śląska, z naszym charakterystycznym mazurzeniem«,¹⁰ którą swobodnie operuje tłumacz, Gabriel Tobor.

»[P]isałem to fonetycznie, bo chciałem, aby miało mój charakterystyczny rys. Prof. Henryk Jaroszewicz przekonał mnie, aby zrobić to w ślabikörzu.¹¹ Skorygował cały tekst, a w środ-

i warstwy dadzą się historycznie i mentalnościowo przyporządkować do wpływów kulturowych katolicyzmu austriackiego i wielkopolskiego (w XIX wieku) i polskiego (po roku 1922 i 1945).

⁶ Przegląd różnego rodzaju prób translacji tekstu biblijnego na dialekt / etnolekt / język śląski przedstawiono w książce: CZESAK, Artur: *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej słowiańszczyzny*. Kraków 2015, s. 145-164, a *Nowy Testament* w przekładzie Gabriela Tobora wspomniano w artykule *Stylę przekładu biblijnego na przykładzie śląskich wersji »Ewangelii według św. Marka«*, in: *Clavibus unitis* 11/2 (2002), s. 125-128, https://www.acecs.cz/media/cu_2022_11_02_czesak.pdf.

⁷ WICHERKIEWICZ, Tomasz: *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*, Poznań 2014, s. 89-90.

⁸ W tekście zasadniczym (od s. 253) nie »Ksiynga«, ale pluralne »Ksiyngi«.

⁹ BARDSKI, Krzysztof: *Nowe ujęcia translatorskie w przekładach Księgi Kobeleta i Pieśni nad Pieśniami w Biblii Ekumenicznej*, in: *Roczniki Biblijne* 2004), s. 453 i nast.

¹⁰ W tym właśnie regionalnym wariantcie był *Nowy Testament po ślonsku*, podług Biblii Ks. Jakuba Wujka przełożył Gabriel TOBOR, Radzionków 2017.

¹¹ Dominująca wersja śląskiej ortografii, skodyfikowana ostatnio w książce prof. Henryka Jaroszewicza, sławisty z Uniwersytetu Wrocławskiego: JAROSZEWICZ, Henryk: *Zasady pisowni języka śląskiego. Studium normatywne*, Siedlce 2022.

ku znalazła się także notka redakcyjna, która wyjaśnia pewne sprawy związane z pisownią. Uznaliśmy, że to dobre miejsce, aby je spopularyzować.¹²

Dla porównania podaję początek *Księgi Hioba*:

Pierwotnie:	Po redakcji:
<i>Ksiynga Hjoba</i>	<i>Ksiynga Hioba</i>
1 Boł we zymy Hus, chop, mjanuwany Hjobym, a boł łon szczyry i prosty, lynkoł sie Boga, i z dalsza sie czimol łode złego.	1 Bōł we zymy Hus, chop mianowany Hiobym, a bōł 6n szczyry i prosty, lynkoł sie Boga, i z dalsza sie trzimol 6de złego.
2 I miol siedym synkow i czy cery.	2 I miol siedym synk6w i trzi cery.
3 A mjol majontek: siedym tysiyncy łowjec i czy tysi6nce kamelow, tyz pjynćset wołow i pjynćset łoślic, i mocka parobkow, i boł to chop fes srogi poszczodku colkigo ludu łod Wschodu.	3 A miol maj6ntek: siedym tysiyncy 6wiec i trzi tysi6nce kamel6w, tyz piynćset woł6w i piynćset 6ślic, i mock6 parobk6w, i b6ł to chop fest srogi postrzodku colkigo ludu 6d Wschodu.
4 I łazyli synki jego i gościli sie po chałpach, koždy we swoj dziyń. I posyłali po czy siostry swoje, coby ś niymi jodały i pjyły.	4 I łazyli synki jego i gościli sie po chałpach, koždy we sw6j dziyń. I posyłali po trzi siostry swoje, coby z nimi j6dały i piyły.

»Deterytorializacja« sprawia, że w rozwijającym się języku śląskim żaden z dialektów nie zostanie uznany za predestynowany do tekstów określonego gatunku, jak to było z greką okresu klasycznego, kiedy to dzieła poetyckie powstawały przeważnie w dialekcie attyckim. Zmiany zapisu i brak pełnego opisu gramatycznego sprawiają, że po »przełożeniu« z oryginału na śląski język znormalizowany giną pewne niuanse fonetyczne, a brzmienie niektórych wyrazów zaczyna budzić wątpliwości, np.:

Ksiynga Syracha

- 1 Colko mondros łod Pana Boga jes i ś Niym zowždy **boła**¹⁾ i jes łod samego pjyrwy.
- 2 Pjosek ze morza i kropki dyscu, i dni wjekow fto porachuwoł? Wysokoś niybjosow i szyrokoś zymy i głymbokoś przepaści fto **zmjerzoł**²⁾?
- 3 Mo[n]droś Božo, ftoro jes przed sia, fto zbadol?
- 4 Pjyrso ze wszyskigo zrychtuowano jes mondros i rozum łoztropności jes łod wjekow.
- 5 Źrodłym modrości słowo Boże na wyjrchu, a drozkami jeji przikozania wjecne.
- 6 Korzyń modrości fto **lobocol**³⁾? A mondre plany jeji fto spokopjoł⁴⁾?

Po redakcji wyżej zaznaczone czasowniki mają formy: 1) »była«; 2) »zmierzoł«; 3) »6b6czoł«; 4) »spokopi6ł«; 2) i 3) raczej winny mieć zakończenie -6ł, a forma »b6ła«, dość częsty wariant, nie została włączona do normatywnej wersji śląszczyzny H. Jaroszewicza.¹³ Z powodu dużej, a niecelowej wariantywności i licznych form wątpliwych nie można niestety uznać owego tekstu znormalizowanego za w pełni wzorcowy.

Źródło przekładu

Czytamy w nocie redakcyjnej:

»Niniejsze tłumaczenie *Ksiąg Mądrościowych* oparte jest na źródłowym tekście *Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie ks. Jakuba Wujka. Gabriel Tobor w swojej pracy wykorzystywał paralelnie dwa poszerzone i poprawione wydania tego dzieła – z 1962 r. (transkrypcja typu C) oraz z 2000 r. (transkrypcja typu B). Pomocniczą rolę w procesie tłumaczenia odegrał też przekład *Biblii Tysiąclecia*.«¹⁴

Istotnie:

Koł 1,14

TOBOR 2023: »Widziolech wszysko, co sie ino robi pod słońcym, a dyc wszysko je to darymny futer i **ł6tanie za wiatrym**.«

WUJEK 1599: »Widzialem wszytko, co sie dzieje pod słońcem: a oto wszytko marność i **utrapienie ducha**.«

¹² OSADNIK, Patryk: *Gabriel Tobor: Na historię Polski należy nałożyć historię regionalną, a w tym również język regionalny*, in: *ślazag.pl / Polityk*, 31. 10. 2023, <https://www.slazag.pl/gabriel-tobor-na-historie-polski-nalez-y-nalozyc-historie-regionalna>. Znaleźć tu można element utylitarnego traktowania przekładu biblijnego jako środka i argumentu w debatach nad uznaniem języka śląskiego.

¹³ JAROSZEWICZ, *Zasady pisowni języka śląskiego* (< ref. 11), s. 189.

¹⁴ Tamże, s. 13.

WUJEK 1962:¹⁵ »Widziałem wszystko, co się dzieje pod słońcem, a oto wszystko marność i **utrapienie ducha**.«
Biblia Tysiąclecia: »Widziałem wszelkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem. A oto: wszystko to marność i **pogoń za wiatrem**.«

Wybory stylistyczne. Przykłady i próby komentarzy

»Tłumacz [...] za podstawę śląskiego przekładu przyjął translację całości Pisma Świętego dokonaną u schyłku XVI w. przez jezuitę ks. Jakuba Wujka. Decyzja Gabriela Tobora o takim doborze źródłowej wersji wydaje się być słuszna z kilku przynajmniej powodów. Przede wszystkim klasyczny przekład Wujka gwarantuje wzniosłą i adekwatną dla treści stylistykę, której często na próżno szukać we współczesnych biblijnych przekładach [podkreśl. A. C.] (nawet jeśli z filologicznego punktu widzenia są wierniejsze hebrajskiemu, aramejskiemu i greckiemu pierwowzorowi). Co jednak ważniejsze, szesnastowieczna polszczyzna, którą służył się krakowski jezuita, obfituje w liczne formy gramatyczne i wyrażenia, które choć dzisiaj nie są już używane w języku polskim, stanowią część codziennego języka współczesnych Ślązaków. Tym samym śląskojęzyczny przekład Tobora w licznych fragmentach uderza swoją niebywałą aktualnością, lekkością i swobodą, niewymuszonym, rodzimym i naturalnym »ślōnskim klangym«. Jasne jest, że gdyby za wzór służyć miał inny polski przekład, translacji Gabriela Tobora trudniej byłoby uzyskać ten szczególny, śląski, odcień stylistyczny.«¹⁶

Tezy te wydają się zbyt lekkie, ale porównanie trzech istniejących śląskich przekładów fragmentu *Pieśni nad Pieśniami* pozwoli docenić Wujkowy *impact* do całości.

Z punktu widzenia estetyki wyżej jednak stoi przekład Edwarda Dornia z końca XX wieku. Propozycja zaś Marka Szoltyśka, pisana z innymi zamierzeniami, osadzona w ramach nie tyle translacyjnych, ile »lokalizacyjnych«, mówiąc językiem translatoryki, lub »inkulturacyjnych«, jak można by powiedzieć w kategoriach teologii pastoralnej.

Przyjrzyjmy się fragmentowi *Pieśni nad Pieśniami*.

WUJEK 1962:

- »1 (Oblubienica.) Niech mię pocałuje pocałunkiem ust swoich, bo lepsze są piersi twe nad wino.
 2 woniąjące olejkami najwyborniejszymi. Olejek wylany imię twoje, dlatego panienki umiłowaly cię.
 3 Pociągnij mię! za tobą pobiegniemy do wonności olejków twoich! Wprowadził mię król do pokojów swoich;
 rozradujemy się i rozweselimy w tobie, wspominając piersi twoje więcej niż wino.
 4 Prawi miłują cię. – Czarna jestem, ale piękna, córki jerozolimskie, jak namioty Kedaru, jak skóry Salomona.«

Edward Dornia, Ślązak zamieszkały w Kanadzie, działacz polonijny i poeta. Tekst ten otrzymali członkowie internetowego klubu »Ślōnskie Beranie« (www.gornyslask.pl/beranie).

»Niech mje pocałuje swojimi wargami!
 Ach, twoji kochani jest słodsze niż wino!
 Piyknie woniajom twoji olejki,
 twoji mjano jest jak najlepszy olejek do maści.
 Beztoż dziolszki majom cie rade.
 Kludź mje za sobom!
 Podź lecymy!
 Wkludź mje o królu do swojich izbów,
 coby my mogli mjeć uciecha i radować sie tobom.
 Coby nom te kochani zaszumiało w gowie
 bardzi niż wino!
 Majom prawie ci co cie majom radzi.
 Jest żech piykno, choć mom ciymno skóra.«

¹⁵ *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S. J.* Tekst poprawili i krótkim komentarzem opatrzyli: Stary Testament ks. Stanisław STYS S.J. Nowy Testament ks. Władysław LOHN S.J., Kraków 1962.

¹⁶ JAROSZEWICZ, Henryk: *Nota edytorska*, in: *Mōndrościowe ksiyngi Starego Testamyntu po ślōnsku* (↵ ref. 2) s. 9-10.

TOBOR:

»Roztomiło

1 Niyh mi do dzióbka całowaniam warg swoich, bo szwarniejsze som pjeri twoje niz wino,

2 i woniajom lolyjkami nojlepszymi. Lolyjek wylony - jako mjano twoje, beztos dziolszki ci przajom.

3 Chyć mje! Za tobom polecymy do wonioncych lolyjkow twojich! Wwjud mje krol do izbow swoich; bydymy mječ uciecha i radoś skiż ciebję, spominać pjeri twoje bydymy barzi niz wino.

4 Ci, ftorzi czimjom sie prawa przajom ci. – Łopolono zech jes, ale gryfno, cery jerozolim-ske, jako namjoty Kedaru, jako skory Salomona.«¹⁷

Poprzednik, Marek Szoltysek, silniej dostosowywał do śląszczyzny mówionej, uczuciowej. Fragment *Pieśni nad Pieśniami* można uznać za monolog zakochanego, byłoby to więc z punktu widzenia stylistyki rozwiązanie poprawne, może wręcz godne pochwały. Jednak pierwsze »jezderkusie« czyni je nadekspresywnym, plebejskim, a dla obdarzonego zdolnością do meta-językowej refleksji czytelnika – wywołującym uśmiech anachronizmem. Anachronizmem jak z ludowych przedstawień bożonarodzeniowych, w których pasterze prerażeni zjawieniem się anioła, żegnają się bojaźliwie – nie jak »am haarec« z chwili narodzin Jezusa, ale jak zwykli czynić polscy wieśniacy późnej nowożytności (*Pieśń nad Pieśniami*, 4, parafraza):

»Jezderkusie, jakżeś tyż je piykno,
O jakżeś piykno dziolszeczko ty moja!
Twoje łoczka choby czorne jagódki,
Abo śliweczki zdrzalejące na jesiń.
[...] Podź ku mie dziolszeczko,
Dziubeczku mój piykny, kociku maluśki.
Podź ku mie drapko,
A powiym jak fest ci przaja.
Jezderkusie, jakżeś tyż je piykno,
O jakżeś piykno dziolszeczko ty moja!«¹⁸

Ten sam tłumacz w przekładzie (parafrazie?) *Koheleta* użył genetycznie kakofemicznego »psinco«.

»Wszystko je psinco i bele co
– dycki godo Kohelet –
wszystko je psinco i bele co!
Eli sie ludziom werci colko robota,
za kero sie bierą każdego dnia?
Modzi sie rodzą, starziki umiyrają,
A zymia jak była tak je.«¹⁹

Kto wie jednak, czy do tej właśnie księgi nie byłaby odpowiednia mroczna narracja wybitnej stylistycznie śląskiej, lecz napisanej po polsku powieści Szczepana Twardocha *Drach*, przełożonej z polskiego na śląski.

Wybory leksykalne fundują różnicę stylistyczną i usuwają z pola widzenia odbiorcy pewne elementy znaczeniowe. Tak jest z wyborem »nowoczesnego« łacińskiego z pochodzenia słowa »nacyjō«, a nie »nōrōd«, gdzie jest obecne »rodzenie«, pokrewieństwo »rodzaju« ludzkiego, czy »lud«. Por. *Psałm* 116 (117):

»Alleluja! Chwōlcie Pana wszystkie nacyje, chwōlcie go wszystkie ludzie.
bo sroge je nad nami miyłosierdzie ôd Niego, a prōwda Pańskō bydzie colki czōs!«

Innego rodzaju transfer nowożytny to na przykład użycie słowa »bōndlōk« »kamienny garnek (wyrabiany w Bunzlau, obecnie Bolesławiec)« (*Ksiyngi Przipowieści* 26,23). Ten eponim może razić kogoś, kto w tekście biblijnym chciałby słów i znaczeń »surowych«, odnoszących się tylko do realiów świata biblijnego. To jednak chyba nieuniknione zdarzenia w sytuacji, gdy *Biblia* jest tłumaczona na »gotowy« język społeczności od dawna schrystianizowanej (tyle że z udziałem pomocniczych wobec łaciny języków polskiego, z elementami regionalnymi, czeskiego

¹⁷ Tekst przed redakcją normatywizującą.

¹⁸ SZOLTYSEK, Marek: *Ślązoki nie gęsi czyli konski nojfajnijszych książek na świecie przelonaczonena śląsko godka*, Rybnik 2002, s. 9.

¹⁹ Tamże, s. 10.

i niemieckiego), a nie na język kształtujący się dopiero pod wpływem *Biblii* wraz z organizacją społeczną, jak to miało miejsce w odniesieniu do polszczyzny i polskiej państwowości od mitycznego X wieku do epoki formowania się języka literackiego w wiekach XV, a zwłaszcza XVI.

Istotne dla wydziwku stylistycznego omawianego przekładu, ale też dla kształtu śląszczyzny literackiej może być wybór między »łazić« (i derywatów), w języku polskim bardziej potocznym, po śląsku mniej, wobec »chodzić«, w polszczyźnie i po śląsku neutralnym i obecnym w tekstach znORMATYWIZOWANYCH.²⁰

Ps 16,13: »Wstoń, Panie, wyłyż przeciwy niymu i znisć go, wyrwij dusza moja łod grzysnika, mjecz Twój łod wrogow niych mje łobroni.«

Każda z ksiąg mądrościowych to inny zestaw cech genologicznych i stylistycznych, oddziałujących na języki i kultury naszej części Europy. Warto więc całość przywołanej publikacji poddać wszechstronnej ocenie. Przykładem trudności, ale i zachętą, może być obecność paremii biblijnych w kulturach europejskich i ich potencjalny powrót do tekstu biblijnego. Niech za porównanie posłuży Prz 26,27:

TOBOR 2023: »Fto kopie doł, wleci do niego, a fto kulō kamiyń, ōn wkulnie sie na niego.«
LOMPA 1858:²¹ »Kto komu dōł kopie, sam do niego wpadnie.«

Punktem wyjścia analizy »rezonansu stylistycznego«, jeśli można sobie pozwolić na taki termin, wybranych elementów nowej górnośląskiej publikacji biblijnej jest przekład tych miejsc, które polskojęzyczni katolicy w Polsce, w tym na Górnym Śląsku, znają i pamiętają, jak to katolicy, nie ze studium biblijnego czy szkoły niedzielnej, ale z liturgii, nabożeństw, zwłaszcza nieszpórów, śpiewów kościelnych, wśród których są wierszowane przekłady i parafrazy biblijne, i kaznodziejstwa. Niepoślednie miejsce zajmuje twórczość Franciszka Karpińskiego (1741-1825).

Negatywnie, jako zawężające i »psujące« wiersz Kochanowskiego, oceniała je Maria Kossowska,²² niemniej jednak te właśnie utwory i ich kilkupokoleniowa obecność w śpiewie ludowym z jednej strony przyczyniła się do rzeczywistej chrystianizacji (katolicyzacji) szerokich mas ludowych, z drugiej strony – do nasycenia świadomości »skrzydlatosłownej« (paremiograficznej) frazami biblijnymi w tym właśnie kształcie. Warto mieć na względzie tę ich nośność, której świadectwo daje tytuł jednego z tomów Czesława Miłosza, *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*.

Tu wybór Gabriela Tobora jest jednoznaczny. Psalmi są przede wszystkim dostojne, choć decorum niektórych odbiorców mogą psuć na przykład germanizmy »sztajgnōńć« czy »cuzamyn«, nie odwołują się do rymowanych wersji z nieszpórów niedzielnych kształtujących śląską rzymskokatolicką pobożność i (*no lens volens?*) kulturę biblijną:

Ps 8,2 (Tobor, komputeropis): »Panie, Boże nasz, jak zys dziwne jes mjano łod Ciebie po cołki ziymi! Bo Twój majjstat sztajgniony jes az nad niybiosa.«

Ps 13,3: »Wszyscy łodstompjyli, cuzamyn zrobjyli sie niypoczebni; niy mos, fto by dobrze robjōł, niy ma ani jednego. Grobym łotwartym jes gardło jich, jynzykami swojymi zdradliwje mjelyli, jad łod szlangi pod jich wargami.«

Perspektywy badawcze i próba pierwszego podsumowania

Sprawdzenie miejsc paralelnych w *Nowym Testamencie*, ze świadomością, że odwołania te nie były dosłowne, lecz uwarunkowane a to wersją *Septuaginty* lub innymi przyczynami, wykazało, że tłumacz nie postawił sobie za cel pełnej koherencji własnych przekładów *Nowego Testamentu* i ksiąg mądrościowych. Najkrócej można więc podsumować omawianą publikację jako ważną, lecz bynajmniej nie bezdyskusyjnie wzorcową.

²⁰ *Chaja na manifestacji nacjonalistycznej w Katowicach*, in: *Wachtyrz.eu*, 7. 5. 2018, <https://wachtyrz.eu/chaja-na-manifestacji-nacjonalistycznej-w-katowicach/>: »Wczorej, 6 mōja, polske strzodowiska nacjonalistyczne próbowały przejś w Katowicach z placu Sejmu Ślōnskigo pod dynkmal Powstańców Ślōnskich. Potym miała tam zagrać grupa ō mianie Nordica i miol być piknik. Jak urzyndnicy sie dowiedzieli ō programie, to niy dali zwōł na kōncert. Marsz durch bōł legalny, tōż nacjōnaliści wōł niy wōł chcieli przemaszerować bez Katowice. Jak wychodziyli [podkreśl. A. C.] na ulicā Jagellōńskō, to na drōdze stanyli im antyfaszystowsky kōntrmanifestaciō. Tych, co siedzieli na ulicy, policjyjō wziōnła snosić na bok. Zastawiōnych było 9 ōsōb, a 35 wylegitymowanych.«

²¹ LOMPA, Józef: *Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Szlązku*, Bochnia 1858, s. 16.

²² KOSSOWSKA, Maria: *Biblia w języku polskim*, II, Poznań 1969, s. 274-276.